

MARIUSZ BALCEREK

(Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu)

SASI W INFLANTACH
O KSIĄŻCE GRZEGORZA SZYMBORSKIEGO*

Tematyka inflancka jest zagadnieniem egzotycznym w polskiej literaturze historycznej, co przekłada się na stosunkowo małą liczbę publikacji o niej traktujących. Z tego względu każda nowa pozycja książkowa wzbudza zainteresowanie osób zajmujących się tą problematyką. Nie inaczej jest z pracą Grzegorza Szymborskiego o działaniach wojennych nad Dźwiną w latach 1700–1701 z wydarzeniami na Litwie w tle. Te pierwsze są w niewielkim stopniu opracowane w rodzimej historiografii, co wzmaga naszą ciekawość. Wzrasta ona jeszcze bardziej, gdy dowiadujemy się, że autor książki w momencie jej ukazania się miał zaledwie 20 lat!

Praca została opublikowana przez wydawnictwo Inforteditions, w serii „Bitwy/Taktyka”. W jej ramach mogliśmy zapoznać się z książkami m.in. Stanisława Herbsta, Marka Plewczyńskiego, Marka Wagnera, Tomasza Ciesielskiego oraz Przemysława Gawrona. Przez ostatnie kilka lat seria zdobyła uznanie czytelników, zarówno tych zawodowo parających się historią wojskową, jak i amatorów zafascynowanych dawnymi wojnami i szeroko pojętą batalistyką.

Książka G. Szymborskiego została podzielona na: *Wstęp*, osiem rozdziałów, *Zakończenie*, *Aneksy*, *Bibliografię*, *Spisy map i schematów*, *Streszczenie* po polsku i angielsku oraz *Indeks osób*. Autor przedstawił treść w porządku chronologiczno-tematycznym, co zdaniem recenzenta jest optymalnym wyborem. Już pobieżne przekartkowanie książki pozwala zauważyć, że jest ona bogato ilustrowana. Znajdziemy tam szkice z epoki, w tym wiele szerzej nieznanych, oraz współczesne plany bitew i kampanii.

W krótkim *Wstępie* czytelnik zapoznaje się z przyczynami powstania książki. Pierwszą z nich jest słabe opracowanie problemu w polskiej literatu-

* Grzegorz SZYMBORSKI, *Wyprawa Fryderyka Augusta I do Inflant w latach 1700–1701 w świetle wojny domowej na Litwie*, Inforteditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015, ss. 296, ISBN 978-83-64023-64-4.

rze, czego efektem jest brak osobnej monografii omawiającej działania wojenne z lat 1700–1701. Drugim nie mniej ważnym powodem są zainteresowania autora, który od kilku lat zafascynowany jest tymi mniej znanymi wydarzeniami.

Autor z rozbijającą szczerością przyznaje się, że jego praca stanowi swego rodzaju zachętę dla profesjonalistów, aby ci ostatni zajęli się tytułową tematyką: „Celem oddanej w ręce Czytelników książki jest rozpowszechnienie wiedzy na temat tego zapomnianego przez polską historiografię zagadnienia oraz **apel o solidne jego opracowanie przez zawodowych historyków** [pogrubienie – M.B.]” (s. 8). Piszącemu te słowa zawsze wydawało się, że to teksty o charakterze przyczynkowym poprzedzają książkę, będącą ukoronowaniem procesu badawczego, a nie na odwrót.

Po apelu do środowiska historyków padają słowa wyrażające żal skierowany do badaczy z Olsztyna i Warszawy: „kilkukrotnie zwracałem się bezpośrednio, lub pośrednio, o zainteresowanie pracowników uniwersyteckich moją pracą. Niestety ani na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, ani Uniwersytecie Warszawskim, nie udało mi się dotrzeć do historyka, który czułby się na siłach, czy też zwyczajnie chciał ocenić moją pracę od strony merytorycznej. Wszystko to spowodowane jest z pewnością nikłym zainteresowaniem i słabą znajomością tematu. Nie wątpię, że i brakiem czasu pytanych również. Mam nadzieję, że ta publikacja ten stan rzeczy w jakiś sposób odmieni, gdyż zagadnienie to z pewnością warte jest czasu i uwagi” (s. 8). Po przeczytaniu tego fragmentu ma się mieszane uczucia. Piszącemu te słowa wydaje się on co najmniej zbędny.

Grzegorz Szymborski od razu daje do zrozumienia czytelnikowi, że nie jest profesjonalistą i przedstawia zagadnienie w formie popularnonaukowej. Ma to odzwierciedlenie w wykorzystanej literaturze. W wymienionych przez autora we *Wstępie* najważniejszych źródłach i opracowaniach dominują te polskojęzyczne. Prócz nich znaleźć można jeszcze anglojęzyczne. Dziwi brak tych niemiecko- i szwedzkojęzycznych, jeśli nie liczyć paru przypadków i materiałów kartograficznych. Autor od razu tłumaczy się z tego ich niedostępnością, młodym wiekiem i brakiem warsztatu. Nie usprawiedliwia to faktu, że w książce o konflikcie sasko-szwedzkim nie ma większej liczby materiałów w językach walczących stron! Prawdziwym powodem nieuwzględnienia tych prac jest bariera językowa, o czym G. Szymborski nie pisze we *Wstępie*, ale przyznaje się później w przypisie. We *Wstępie* autor stwierdza, że pomija *Liefländische Historia* Christiana Kelcha¹ oraz biografię Johanna Reinholda

¹ Christian KELCH, *Liefländische Historia. Continuation 1690 bis 1707. Nach der Originalhandschrift zum Druck gegeben*, bearb. v. Johannes Lossius, Dorpat 1875.

Patkula pióra Benjamina von Bergmana², gdyż „nie są to jednak z założenia monografie kampanii” (s. 8). W trakcie lektury czytamy ze zdziwieniem w odniesieniu do *Historii* Ch. Kelcha, że: „Opracowanie to jest tym, czym chciałbym uczynić moją własną książkę – monografią wojny inflanckiej. Opieram się na niej wyrywkowo, co spowodowane jest barierą językową autora” (s. 98). Przy okazji warto zauważyć, że dzieło Ch. Kelcha w odniesieniu do opisywanych wydarzeń nie powinno być określane mianem opracowania (jako opracowanie występuje także w *Bibliografii*), gdyż jest źródłem!

Niesięgnięcie przez autora do niemiecko- i szwedzkojęzycznych materiałów skutkuje brakiem w *Bibliografii* źródeł napisanych w tych językach³, opracowań dotyczących wojskowości walczących stron i samych kampanii⁴,

² Benjamin VON BERGMANN, *Johann Reinhold von Patkul vor dem Richterstuhle der Nachwelt*, Leipzig 1806.

³ *Kort relation, huruledes, Hans Kunglig Mayt Konung Carl den XII. Commenderade sin Arme, i egen Person, gick öfwer Düna Strömen wid Riga, stormade och borttog Konungens i Polens Skantzar och Batterier, slog den Saxiske Armeen som war stäld i full stackt-ordning, tog des Artillirie, Läger och Bagage, och förfölgde Fienden öfwer två Mühl, Som Skedde den 9 Julii Anno 1701*, Stockholm 1701; wersja niemieckojęzyczna: *Kurtze Relation, Welcher gestallt Jhro Königl. Majest. König CARL der XII. Seine Arme in eigener Person commendir et, Bey Riga über den Düna-Strom gegangen, des Königs in Pohlen Schantzen und Batterien gestürmet und erobert, die Sächsische Arme, welche in voller Battallie gestanden, geschlagen, ihre Artiglerie, Magazin, Läger und Bagage hinweg bekommen, und den Feind über zwo Meil verfolget hat. So geschehen den 9. Julii, ANNO 1701. Aus dem Schwedischen ins Teutsche übersetzt*, [Stockholm 1701]; [Samuel FABER], *Der Ausführliche Leben-Beschreibung Carls des XII. König in Schweden Anderer Theil; Darinen in dreyen Absätzen gewiesen worden, alles, was sich nach der Entsetzung Narvae, bey Übersatz über die Düna, Eroberung Kockenhausen, der Dünamünder-Schanz, und des ganten Curlandes, auch bey letzter Schlacht in Polen, bis zur Eroberung Cracau begeben, Frankfurt-Leipzig 1705; Theatri Europaei Continuati Funffzehender Theil, Das ist: Abermalige Außführliche Fortsetzung Denck- und Merckwürdigster Geschichten, Welche ihrer gewöhnlichen Eintheilung nach an verschiedenen Orten durch Europa, Wie auch in denen übrigen Welt-Theilen vom Jahr 1696 an bis zu Ende dieses Seculi 1700 sich begeben und zugetragen [...]*, Frankfurt am Mayn 1707; *Theatri Europaei Sechszehender Theil, Oder Außführlich fortgeführte Friedens- und Kriegs-Beschreibung, Und was mehr Von denck- und merckwürdigsten Geschichten in Europa [...] zu Wasser und Lande, vom 1701ten Jahr, bis Ausgangs 1703ten vorgegangen [...]*, Franckfurt am Mayn 1717; Jöran Andersson NORDBERG, *Histoire De Charles XII Roi De Suede*, vol. 1, La Haie 1742.

⁴ Christian VON SARAUW, *Die Feldzüge Karl's XII. Ein quellenmässiger Beitrag zur Kriegsgeschichte und Kabinetspolitik Europa's im XVIII. Jahrhundert*, Lepizig 1881; O[scar] SCHUSTER, F[riedrich] A[dolf] FRANCKE, *Geschichte der Sächsischen Arme von deren Errichtung bis auf die neueste Zeit*, Theil 1, Lepizig 1885; [Generalstaben], *Karl XII på slagfältet. Karolinsk slagledning sedd mot bakgrunden av taktikens utvedling från äldsta tider*, Stockholm 1918–1919. Niedawno ukazało się rosyjskie tłumaczenie tego dzieła. Bitwa nad Dźwiną znalazła się w drugim tomie: *Походы Карла XII*, т. 2: *Западная Двина и Клишов*, перевод Олег Шолин, ред. Владимир Великанов, Москва 2014; *Svenska slagfält*, red. Lars ERICSON, Stockholm 2003.

miasta Rygi⁵ oraz biografii najważniejszych bohaterów⁶. Jest to tym bardziej zadziwiające, jeśli zdamy sobie sprawę, że autor pragnie podkreślić wyprawę Augusta II do Inflant jako przede wszystkim saskiego elektora. Z tego właśnie powodu w tytule książki padają imiona elektora, a nie polskiego króla.

Przyglądając się wykorzystanym w pracy materiałom, należy zauważyć, że autor skorzystał także z paru źródeł rękopiśmiennych, dokładnie z czterech. Trzy z nich znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a przy czwartym G. Szyborski nie podał lokalizacji. Jest nim rękopis Ignacego Olszewskiego, podczasowego kruszwickiego, przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie⁷. Z lektury artykułu Przemysław Romaniuk dowiedzieć się możemy, że jego autorem jest najprawdopodobniej książę Janusz Antoni Wiśniowiecki, czego G. Szyborski nie wiedział i w efekcie nie poinformował o tym czytelnika⁸.

Oprócz rękopisów w recenzowanej pracy znalazły się również materiały kartograficzne z Hauptstaatsarchiv Dresden, ale bez podanych sygnatur! Na dodatek autor nie zamieścił w *Bibliografii* wszystkich planów i map, na które powołuje się w tekście. Najbardziej widocznym tego przykładem jest plan przedstawiający bitwę nad Dźwiną w 1701 r., na którym oparty został opis tej batalii⁹.

Przejdźmy do pierwszego rozdziału zatytułowanego *Ku wojnie*. Autor opisał w nim sytuację wewnętrzną na Litwie pod koniec XVII w., historię Johanna Reinholda Patkula oraz stan przygotowania Saksonii i jej wojska do zbliżającego się konfliktu. Naszą uwagę przykuwa informacja o zawodzie miłośnym J.R. Patkula, który miał być przełomem w jego życiu: „Osobista porażka zbiegła się w czasie z próbą przeciwdziałania Inflantczyków królewskiej polityce

⁵ Constantin METTIG, *Geschichte der Stadt Riga*, Riga 1897.

⁶ Anders FRYXELL, *Berättelser ur svenska historien*, D. 21: *Karl den tolfte historia*, H. 1: *Karl den tolfte ungdoms- och fredsår, hans första krigsår samt afsättnings-fejden mot konung August*, Stockholm 1861; Anton BUCHOLTZ, *Beiträge zur Lebensgeschichte Johann Reinhold Patkuls*, Riga 1893, s. 114–120; Alvin ISBERG, *Johann Reinhold Patkul och Livland åren 1699–1701*, Karolinska Förbundels Årsbok, 1960, s. 71–97; Yella ERDMANN, *Der livländische Staatsmann Johann Reinhold von Patkul. Ein abenteuerliches Leben zwischen Peter dem Großen, August dem Starken und Karl XII. von Schweden*, Berlin 1970.

⁷ [Janusz Antoni WIŚNIOWIECKI], „Ignacego Olszowskiego pamiętnik z czasów Augusta II Króla Polskiego z współczesnego rękopisu wydany przez L. H. 1869”, Biblioteka Jagiellońska, rkps 9743 III.

⁸ Przemysław ROMANIUK, „Ilias Polski” księcia Janusza Antoniego Wiśniowieckiego, czyli „kroniczka litewska” i pamiętniki Ignacego Olszowskiego, *Kwartalnik Historyczny*, R. 117: 2010, z. 3, s. 71–78.

⁹ *Abbildung des Düna-Stroms, wie König Carl der Zwölfte von Schweden am 9. Julius 1701 mit seinen Leuten darüber gesetzt und die Sachsen in die Flucht geschlagen*, [in:] *Wikimedia Commons* [online] (dostęp 20 VI 2016 r.). Dostępny w World Wide Web: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Plan_of_the_Spilve_Battle_of_9_July_1701.jpg.

redukcji. Opowiedziawszy się po stronie uciskanej szlachty inflanckiej, wyruszył w 1690 roku z delegacją baronów na czele z Leonhardem Budbergiem do króla Karola XI” (s. 35). Taki wniosek autor wysnuł wyłącznie na podstawie wzmianki w rękopisie księcia Janusza Antoniego Wiśniowieckiego. Badacze zajmujący się osobą J.R. Patkula: Anton Bucholtz i Yella Erdmann znają tę historię, ale nie nadają jej dużego znaczenia. Co istotniejsze, wskazują oni, że do wydarzenia doszło w 1694 r., kiedy J.R. Patkul był już silnie zaangażowany w spór z królem¹⁰. Zatem wbrew temu, co sugeruje G. Szymborski, zawód miłośny nie mógł mieć wpływu na stosunek J.R. Patkula do Karola XI.

Niewykorzystanie literatury dotyczącej J.R. Patkula uwypukla się jeszcze bardziej w opisie działań Inflantczyka w latach dziewięćdziesiątych XVII stulecia (s. 36–38). Autor nie jest pewny chronologii wydarzeń i faktów, dając czytelnikowi do zrozumienia istnienie dużych niejasności w tej sprawie. W efekcie pojawiają się zaskakujące stwierdzenia. Przykładowo G. Szymborski informuje, że J.R. Patkul nie został od razu skazany na śmierć. Dopiero ucieczka z więzienia miała dać powód szwedzkiemu gubernatorowi Rygi do wydania takiego wyroku. W rzeczywistości Inflantczyka skazała królewska komisja 12/22 XII 1694 r. w Sztokholmie na utratę prawej ręki, honoru, życia i majątku. Nie czekał on jednak na ogłoszenie wyroku i wcześniej wyjechał ze stolicy, w której nie był więziony. Pozostałym oskarżonym w procesie Inflantczykom nie zmieniono kary na dożywocie, tylko na sześćoletnie więzienie¹¹.

Uwagę czytelnika przyciąga informacja o liście J.R. Patkula do Eryka Dahlberga, gubernatora Rygi, z 3/13 II 1700 r., który wydaje się autorowi absurdalny. Grzegorz Szymborski widzi w tym coś podejrzanego i pisze: „jestem przekonany, że jeśli to zrobił, to pod cudzym nazwiskiem – pewnie von Wälendorfa” (s. 61). Sięgnięcie do literatury tematu pozwoliłoby zweryfikować tę informację i stwierdzić, że autorem listu był Otto Arnold Paykull, Inflantczyk w saskiej służbie; J.R. Patkul miał być jedynie jego inicjatorem¹².

¹⁰ A. BUCHOLTZ, op.cit., s. 23–24; Y. ERDMANN, op.cit., s. 23–24. Na podstawie tej historii Leonhard Marholm napisał tragedię dziejącą się około roku 1690, zob. Leonhard MARHOLM, *Johann Reinhold Patkul. Tragödie in zwei Theilen. Erster Theil: Gertrud Linderstern*, Riga 1878.

¹¹ Ch. KELCH, op.cit., s. 38–39; A. BUCHOLTZ, op.cit., s. 107–108; Y. ERDMANN, op.cit., s. 53–54.

¹² *Des Poln. Gen. Majors Paykuls Schreiben an den Königl. Schwedis. General-Gouverneur zu Riga, Graffen von Dahlberg. De 3/13 Febr. 1700*, [in:] *Livonica. Oder einiger Zu mehrer Erläuterung Der Mit Anfang des 1700. Jahrs in Lieffland entstandenen Unruhe dienlicher Stücke und Actorum Publicorum*, vol. 1, [Riga 1700], s. 3–5; Ch. KELCH, op.cit., s. 72; Otto SJÖGREN, *Otto Arnold Paykull*, *Historisk Tidskrift*, Årg. 1: 1881, H. 2, s. 6–7; A. BUCHOLTZ, op.cit., s. 143–144; Kazimierz Jarochoński (idem, *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 293), na którego powołuje się G. Szymborski, korzystał z *Histoire Nordberga*, por. J.A. NORDBERG, op.cit., s. 68.

Trudno także przejść obojętnie obok wzmianki dotyczącej roku 1699: „Podczas gdy większość Litwinów była zła na monarchę [Augusta II – M.B.], dla osiągnięcia osobistych korzyści Grzegorz Ogiński zechciał wkraść się w łaski Wettyna. Wysłał na Litwę asygnację dla wojsk saskich, czym naraził się swojemu stronnictwu. Zapewne dało mu to do myślenia, bowiem z nieznanych przyczyn starosta, «człowiek wielce nierozumny i niestały», wyjechał z Warszawy pokłócony z królem i wrócił na Żmudź” (s. 45). Autor sugeruje, że G. Ogiński, chcąc odzyskać względy swojego stronnictwa, pokłócił się z królem. Nawet jeśli tak było, to G. Szyborski nie podaje na to żadnych dowodów¹³. Ze zdziwieniem zauważamy, że autor opisując sytuację w 1699 r., nie sięgnął do monografii sejmu pacyfikacyjnego autorstwa Bogusława Dybasia, której lektura z pewnością pozytywnie wpłynęłaby na jakość pracy¹⁴. Takich wzmianek, jak ta przytoczona wyżej, jest w książce więcej.

Uśmiech czytelnika wywołuje jeden z wniosków G. Szyborskiego na temat *Kapitulacyi*¹⁵ z 1699 r. między Augustem II a inflancką szlachtą: „Interesujące są również podpisy. Wettyn podpisał się: «August, Rex» – bez wskazywania na konkretne państwo!” (s. 47). Sas miał tylko jeden tytuł królewski, więc nietrudno odgadnąć, o jaki chodzi. Autor nie stawiałby takich zaskakujących wniosków, gdyby sięgnął do literatury tematu; najnowszym tekstem odnoszącym się do tego zagadnienia jest artykuł Bogusława Dybasia¹⁶.

Na końcu rozdziału autor przedstawia armię saską. Opisując pułk piechoty, konfrontuje ze sobą dane podane przez Jana Wimmera, Daniela Schorra i Janisa Arajasa¹⁷. Ostatecznie G. Szyborski „wybiera” ustalenia ostatnich dwóch badaczy, ale bez podania wyjaśnień, co wywołuje zamieszanie. Choć wybór okazał się trafny, to warto w tym miejscu wyjaśnić, że J. Wimmer, opierając

¹³ W tekście, na którym opierał się G. Szyborski, znajdujemy sformułowanie: „[Ogiński – M.B.] rozgniewał się na Króla”, co nie jest tożsame z „pokłóceniem się”, por. Justyn NARBUTT, *Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II., królów panujących w Polsce. Wyciąg z różnych notacyów i manuskryptów*, t. 2, Wilno 1843, s. 58.

¹⁴ Bogusław DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

¹⁵ *Kapitulacya Zawarta między Najjasniejszym Augustem II. Królem polskim i rycerstwem Inflantskiem w Warszawie dnia 24. Sierpnia 1699*, [in:] *Archiwum tajne Augusta II. czyli zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, t. 1, oprac. Edward RACZYŃSKI, Wrocław 1843, s. 58–70.

¹⁶ Bogusław DYBAŚ, *Johann Reinhold Patkul (1660–1707) – między państwem absolutnym a państwem stanowym*, [in:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Zbigniew ANUSIK, Łódź 2007, s. 406–412.

¹⁷ Jan WIMMER, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 46–47; Daniel SCHORR, *Notes on the saxon army 1700–1716. Organization, Uniforms, Colours and Standards*, wersja elektroniczna w formacie PDF, 1997/2008, <https://app.box.com/s/hwqsyjqwxyew6f7i1t37ajlvowdu8uka> (dostęp: 6 XI 2016 r.), s. 18, 20, 22–23; Jānis ARĀJS, *Bitwa nad Dźwiną 9 lipca 1701 roku*, [in:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. Bogusław DYBAŚ, Toruń 2007, s. 200.

się na błędnych ustaleniach Christiana von Saurowa¹⁸, podał wielkość oraz organizację pułku po reformie w armii saskiej, która rozpoczęła się w grudniu 1701 r., czyli już po interesującym nas okresie¹⁹. Na dodatek G. Szymborski, nie pamiętając swojego wyboru, posługuje się wielkością pułku za J. Wimmerem (s. 83), o czym wspomnimy później.

W drugim rozdziale zatytułowanym *Inwazja* zapoznać się możemy z opisaniami Szwecji, Inflant, Rygi oraz sił zbrojnych skandynawskiego mocarstwa. Dodatkowo w tym samym rozdziale autor umieścił saską inwazję, pierwsze walki i pierwszą kontrofensywę Szwecji. Zdaniem recenzenta należałoby podzielić ten rozdział na dwa osobne lub dołączyć pierwsze – wstępne podrozdziały do wcześniejszego rozdziału o wprowadzającym charakterze.

Przejdźmy teraz do opisu treści drugiego rozdziału. Czytając go, widzimy braki w wykorzystanym materiale. Grzegorz Szymborski dziwi się, że manifest saskiego generała Jakuba Henryka Flemminga do mieszkańców Inflant wydany został na dzień przed saskim atakiem. Zapomina, że dokument mógł być antydatowany lub ogłoszony później. Istotne jest również to, że za J. Wimmerem datuje go na 11/21 lutego²⁰. W rzeczywistości widnieje na nim data 10/20 lutego, a wystawiony został w imieniu polskiego króla i elektora saskiego, co stawia pod znakiem zapytania główną tezę G. Szymborskiego o wyłącznie saskim ataku na Inflanty²¹. W innym miejscu autor, przedstawiając działania saskie w Inflantach w lutym i marcu, zastanawia się, czy w głąb szwedzkiego terytorium zapuścił się J.R. Patkul czy J.H. Flemming? Ostatecznie podaje więcej argumentów za tym, że zrobił to ten pierwszy, co skądinąd jest prawdą, ale czytelnik musi się tego domyślić²².

Oprócz braków w źródłach i literaturze spotykamy się z enigmatycznymi opisami. Przykładem jest przedstawienie zdobycia szanica Cobrona (Coberschantz) przez Sasów 14/24 II 1700 r. (s. 85). Na podstawie opisu G. Szymborskiego trudno wywnioskować, czy umocnienia zdobyto szturmem, czy

¹⁸ Ch. VON SAUROW, op.cit., s. 27.

¹⁹ O. SCHUSTER, F.A. FRANCKE, op.cit., s. 143; Marek WAGNER, *Kliszów 1702*, Warszawa 1994, s. 82; D. SCHORR, op.cit., s. 18.

²⁰ J. Wimmer opierał się na Nordbergu, a ten pisze o manifeście pod datą 21 lutego, zob. J.A. NORDBERG, op.cit., s. 71.

²¹ *Formula der vom Polnisch-Sächsischen General-Lieutenant, Herrm von Flemming, publicirten und außgegebeuen salvegarde-Brieffe de dato Janiska 20. Febr. 1700.*, [in:] *Livonica*, s. 17–20. Zob. także niemiecką wersję dzieła Nordberga: [Jöran Andersson NORDBERG], *Leben Carl des Zwölften Königs in Schweden mit Münzen und Küpfern*, Th. 1, Übersetzung: Johann Heinrich HEUBEL, [Hamburg] 1745, s. 127. Por. Ch. KELCH, op.cit., s. 77; Ch. SARAUIW, op.cit., s. 30; A. BUCHOLTZ, op.cit., s. 148; A. ISBERG, op.cit., s. 83.

²² Na temat wyprawy J.R. Patkula w głąb Infant zob. *Fernere Extracte verschiedener Schreiber und Nachrichten*, [in:] *Livonica*, s. 23; Ch. KELCH, op.cit., s. 78; A. BUCHOLTZ, op.cit., s. 148; A. ISBERG, op. cit., s. 84–85.

bez niego. Po zaprezentowaniu obydwu wersji autor najpierw dochodzi do wniosku, że nie było ataku, a później – zaprzeczając sobie – podaje informację o rzuceniu do natarcia dwóch tysięcy ludzi. Oprócz prezentacji zagadnienia krytyki wymaga również analiza wydarzenia, jakim było zdobycie szanca. Grzegorz Szymborski opisując zajęcie umocnienia bez walki, powołuje się na J. Wimmera i pisze: „24 lutego Szwedzi wycofali się (!) do miasta. Dokładnie te same dane podaje angielska gazeta z marca 1700 roku” (s. 85). Problem w tym, że J. Wimmer pisze o ataku²³, podobnie jak „angielska gazeta”, czyli „The present state of Europe: or, the historical and political Monthly Mercury”²⁴.

Innym przykładem wprowadzania czytelnika w zakłopotanie jest informacja o zdobyciach terytorialnych Sasów w 1700 r., którą autor podaje na podstawie wyłącznie mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego z roku 1885 (s. 93). Z niewyjaśnionych względów G. Szymborski zapomniał podać źródło lub opracowanie dotyczące roku 1700, będące punktem odniesienia dla wyznaczenia saskich sukcesów. Nasze zdziwienie jest jeszcze większe, gdy odkrywamy, że spośród wymienionych przez autora 25 miejscowości aż 22 widnieją na liście niezwyfikowanych miast występujących w Inflantach i na Litwie, będącej częścią *Aneksu III* (s. 268–269).

Warto w tym miejscu odnieść się jeszcze do szacunków dotyczących wielkości armii saskiej, która zaatakowała Inflanty (s. 83–85). Według autora liczyła ona etatowo 7192 ludzi w siedmiu regimentach (czterech dragonów i trzy piechoty). Szacując liczebność piechoty, G. Szymborski przyjął błędne założenia J. Wimmera (zapominając o ich odrzuceniu) i doliczył się jedynie 3600 piechurów. W rzeczywistości piechota w trzech regimentach powinna liczyć etatowo 6840, co razem z kawalerią daje liczbę 10 432 ludzi i koni na papierze. Zatem relacje o 10 tysiącach Sasów nie są pozbawione sensu, gdyż dotyczą teoretycznych stanów. Opierając się na G. Szymborskim i przyjmując, że faktycznie Szwecję zaatakowało około 5 tysięcy ludzi, to różnica między stanem rzeczywistym a etatowym wynosiłaby aż 50%, a nie – jak wyliczył autor – tylko 30%. Kwestia oszacowania liczebności saskich oddziałów wymaga jednak dokładnego zbadania.

W trzecim rozdziale pod tytułem *Rzeczpospolita wobec wojny inflanckiej* zapoznajemy się z sytuacją w Rzeczpospolitej po saskim ataku na Inflanty. Na kilkunastu stronach autor opisał stosunek senatorów i pisarzy do konfliktu nad Dźwiną. Przeczytać tam możemy również o morskich planach Wetty-

²³ J. WIMMER, op. cit., s. 50. Jan Wimmer opiera się tutaj na Ch. von Sarauwie oraz O. Schusterze i F.A. Franckem, którzy piszą o ataku, zob. Ch. VON SARAUW, op.cit., s. 30; O. SCHUSTER, F.A. FRANCKE, op.cit., s. 145.

²⁴ „Upon the 24th. the Saxons storm'd the Redoubt or Fort of Kober, and carry'd it” (The present state of Europe: or, the historical and political Monthly Mercury, vol. 11, London 1700, s. 90).

na i kozackich sprawach w stosunkach polsko-rosyjskich, mających związek z wydarzeniami w Inflantach.

W kolejnym rozdziale pod tytułem *Bitwa pod Probstinghof (Jungfernhof)* wracamy do Inflant, gdzie na przełomie lipca i sierpnia doszło do bardzo istotnych wydarzeń. Autor opisuje przeprawę przez Dźwinę pod Thomsdof, walki na szwedzkim brzegu, określane przez niego mianem bitwy pod Probstinhof (Jungfernhof), oraz walki podczas marszu armii Wettyna na Rygę, nazwane drugą i trzecią fazą bitwy pod Probstinghof.

Pojawiają się od razu pytania, skąd nazwa Probstinghof i gdzie leżała ta miejscowość? Autor wyjaśnia pierwszą kwestię w trakcie opisu walk: „tak zakończył się pierwszy dzień bitwy Probstinghof, nazwanej tak przeze mnie od miasteczka leżącego w pobliżu, a o którym pisał w swej lakonicznej notce o bitwie Adlerfeld i o którym znalazłem podobne informacje w Nordisk Familjebok” (s. 134). Z lokalizacją osady jest już trudniej, gdyż G. Szyborski nie umiejscawia Probstinghofu na żadnym z trzech planów zamieszczonych w interesującym nas rozdziale. Na planie pod tytułem *Bitwa pod Probstinghof. I faza – przeprawa i walki 29 lipca 1700 roku* (s. 134) widzimy osadę Breffingshoff, o której wspomina jeszcze w tekście (s. 126). Wprowadza to spore zamieszanie, gdyż sugeruje, że mamy do czynienia z dwiema różnymi miejscowościami, podczas gdy Breffingshoff to prawdopodobnie zniekształcona nazwa Probstinghofu²⁵. Dodatkowo autor raz pisze o Probstinhofie jako „miasteczku nieopodal przeprawy” (s. 128), a innym razem właśnie tam lokalizuje przeprawę. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że G. Szyborski nie wie dokładnie, gdzie położony był Probstinghof. Z jednej strony zaznacza miejscowość na mapie okolic Rygi (s. 95), a z drugiej, znajdujemy w *Aneksie Probstinghof* jako niezweryfikowaną miejscowość (s. 267–268)!

Chcąc samemu sprawdzić lokalizację bitwy, zaglądamy do materiałów, na których oparł się G. Szyborski. Znajdujemy tam informacje o Probstinghofie jako miejscu przeprawy²⁶. Analizując tytuły źródeł ikonograficznych, na

²⁵ Do starcia doszło na terenie dzisiejszej miejscowości Ciemupe, gdzie w XIX w. wybudowano stację kolejową Pröbstinghof, zob. *Pröbstinghof*, [in:] *Baltisches historisches Ortslexikon*, Tl. 2: *Lettland (Südlivland und Kurland)*, hrsg. v. Hans FELDMANN, Heinz VON ZUR MÜHLEN (*Quellen und Studien zur Baltischen Geschichte*, Bd. 8/2), Köln–Wien 1990, s. 485. W polskiej nomenklaturze miejscowość funkcjonuje pod nazwą Oger, zob. Wojciech CHRZANOWSKI, *Karta dawniej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich według nowszych materiałów na 1:300000, II (2) Ryga*, Paris 1859; Oger, [in:] *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, red. Bronisław CHLEBOWSKI, Władysław WALEWSKI, Warszawa 1886, s. 403.

²⁶ Gustavus ADLERFELT, *The military history of Charles XII, king of Sweden, written by the express Order of his Majesty*, vol. 1, London 1740, s. 33; Karl David Ludvig Vilhelm MUNTHE, *Pröbstinghof*, [in:] *Nordisk familjebok*, vol. 22, red. Theodor WESTRIN, Stockholm 1915, s. 312. Zob. także: J.A. NORDBERG, op.cit., s. 148; Julius MANKELL, *Uppgifter rörande svenska krigsmag-*

które powołuje się Autor (s. 272–273), natrafiamy na posiadłość Thomsdorf, gdzie wiele źródeł umiejscawia walki²⁷. Okazuje się zatem, że bitwa funkcjonuje pod nazwami miejscowości Probstinghof i Thomsdorf, leżącymi niemalże naprzeciwko siebie. Autor jednak w żadnym miejscu nie wyjaśnia tej kwestii, wywołując tylko w ten sposób wątpliwości i zmuszając czytelnika do własnych poszukiwań. Komentarza wymaga również sprawa tzw. drugiej fazy bitwy pod Probstinhof, która zdaniem recenzenta powinna zostać nazwana starciem pod Iszkielem (niem. Uexküll, łot. Ikšķilā), albowiem odbyła się ona w innym miejscu (pod Iszkielem) i czasie²⁸.

Zastanawiające jest podanie nazwy Jungfernhofu w tytule rozdziału. Miejscowość pojawia się w ostatnim zdaniu tej części, stanowiącym zapowiedź kolejnego rozdziału. Autor nie tłumaczy obecności Jungfernhofu w tytule. Wyjaśnienie tego przynosi dopiero lektura pracy Aleksandra Biespałowa, na której opierał się w tym rozdziale G. Szyborski²⁹. Znajdujemy tam starcie pod Jungfernhofem z dnia 30/31 lipca. Problem w tym, że opis bitwy i dołączony do niego plan przedstawiają zupełnie inną batalię³⁰! Autor bezkrytycznie się na nim opierając, zatytułował starcie i podał za A. Biespałowem straty obydwu stron (s. 145–146)!

Czytając treść rozdziału, napotykamy na inne niewyjaśnione kwestie, które musimy sami zweryfikować. Przykładowo: autor przedstawia opis marszu armii Augusta pod Thomsdorf, gdzie na zmianę, raz piechota, raz kawaleria, formacje zajmowały pozycje na swoich prawych flankach (s. 123–124). Nie podaje jednak wyjaśnienia tych dziwnych manewrów, co rodzi pytania. Odpo-

tens styrka, sammansättning och fördelning sedan slutet af femtonhundratalet jemte öfversigt af svenska krigshistoriens vigtigaste händelser under samma tid, Stockholm 1865, s. 331.

²⁷ The present state of Europe: or, the historical and political Monthly Mercury, vol. 11, London 1700, s. 277; *Theatri Europaei Continuati Funffzehender Theil*, s. 791. W tytułach źródeł ikonograficznych, na które powołuje się G. Szyborski (s. 272–273), również widnieje nazwa Thomsdorf!

²⁸ Zob. *Warhafte Beschreibung, wie Ihro Konigl: Majj^t in Pohlen und Churfurstl: Durchl:^t zu Sachsen mit Dero Teutschen Armee zwischen d: 28 und 30 Julij 1700 bej Thomashoff die Dühna pasiret, ohne eingen Verlust d. 31 dito die Feindl: Armee bey Ixküll attackiret, auch selbe bald gezwungen ihr Retera de bej Nacht zeit ingroster Confusion gegen Riga zu hehmen*, [in:] Johans Kristofs BROCE, *Zimējumi un apraksti*, 2. sējums: *Rīgas priekšpilsētas un tuvākā apkārtnē*, red. Teodors ZEIDS, Rīga 1996, s. 456–457.

²⁹ Александр В. БЕСПАЛОВ, *Битвы и осады Великой Северной войны 1700–1721*, Москва 2005.

³⁰ Według A. Biespałowa armia saska miała starcie przegrać, podczas gdy w rzeczywistości je wygrała! Dowodzić miał nią Karol von Reichaneau, którego wówczas nie było w Inflantach! Na dodatek autor wymienia z błędami jednostki: dwa bataliony pieszego regimentu Benedigera (Бенедигер) (zapewne chodzi o Venedigera), dwa bataliony pieszego regimentu Rejtszljusa (Рейтшлюс) (zapewne chodzi o Neitschütza), sześć kompanii regimentu kirasjerów Banéra i sześć kompanii regimentu kirasjerów Reichenaua, które nie wzięły udziału w kampanii lat 1700–1701! (ibid., s. 11–12).

wiedzi na nie znajdujemy w źródle, na którym G. Szymborski się opierał, czyli *Wyprawie Augusta II na Szwedów*³¹. Jego autor tłumaczy te ruchy chęcią zmylenia przeciwnika: „żeby nie mógł zrozumieć marszu”³². Przy okazji sprawdzamy, że po drodze nie tylko piechota zabłądziła, jak chce tego G. Szymborski, ale również kawaleria. Innym przykładem są rozważania autora na temat, kogo mógł mieć na myśli Nordberg, kiedy pisał o Kozakach (s. 136), bez zagładania do jego pracy! Sięgnięcie do dzieła Szweda (dostępnego *nota bene* w Internecie) potwierdza tezę G. Szymborskiego (byli to Tatarzy)³³. Trudno jednak porzucić myśl, że wyjaśnienie tego było obowiązkiem autora³⁴.

Piąty rozdział zatytułowany został *Od Rygi do Kokenhausen – działania wojenne od sierpnia do października 1700 roku* i dotyczy oblężeń Rygi oraz Kokenhausen. Wbrew tytułowi można tam również znaleźć opis późniejszych wydarzeń oraz krótką informację o organizacji floty kaperskiej.

W szóstym rozdziale przenosimy się na Litwę (*Wojna domowa na Litwie*), gdzie spór między Sapiehami a szlachtą przekształcił się w zbrojny konflikt, zakończony bitwą pod Olkiennikami. Tutaj również widzimy braki w wykorzystanej literaturze, co uwidacznia się chociażby w postaci rozważań na temat czasu obrad Trybunału Skarbowego; w 1699 r. czy w następnym roku (s. 175)? Ostatecznie autor „skłonił się” ku tej drugiej wersji, ale bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Zapoznanie się z opracowaniami rozwiałoby te wątpliwości; obradowano w dniach 4 I – 5 II 1700 r., a nie – jak pisze G. Szymborski – wiosną³⁵. W opisie wojny domowej pomocne okazałyby się także biogramy innych bohaterów wydarzeń na Litwie³⁶. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na częste opieranie się na pracy Justyna Narbutta, który był stronnikiem i schlebiał Sapiehom. W ramach swoistej równowagi warto byłoby sięgnąć do artykułu

³¹ *Wyprawy Augusta II na Szwedów r. 1700. (z współczesnego rękopisu)*, Przyjaciół Ludu, R. 7: 1841, nr 50, s. 394–397; nr 51, s. 405–407.

³² *Ibid.*, s. 395.

³³ J.A. NORDBERG, *op.cit.*, s. 148; *Wyprawa Augusta II*, s. 405.

³⁴ W walkach mogła uczestniczyć jedynie kozacka piechota w liczbie 400 ludzi, zob. Jan PERDENIA, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 130.

³⁵ Andrzej RACHUBA, *Sapieha Benedykt Paweł*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 587; idem, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, [in:] *ibid.*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 43; idem, *Sapieha Michał Franciszek*, [in:] *ibid.*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 105.

³⁶ Zob. Józef GIEROWSKI, *Kocięł Michał Kazimierz*, [in:] *ibid.*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 223–225; Andrzej SOWA, Tadeusz WASILEWSKI, *Ogiński Grzegorz (Hrehory) Antoni*, [in:] *ibid.*, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 603–607; Andrzej SOWA, *Pociej Kazimierz Aleksander*, [in:] *ibid.*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 34–35; idem, *Pociej Ludwik Konstanty*, [in:] *ibid.*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 38–47; Andrzej RACHUBA, *Sapieha Jerzy Stanisław*, [in:] *ibid.*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 18–22.

Ludwika Powidaja, prezentującego odmienne stanowisko³⁷. Podobny charakter do powyższych ma uwaga dotycząca prezentacji tzw. postanowienia wileńskiego z 1701 r. Grzegorz Szymborski opisał je przede wszystkim na podstawie artykułu Jacka Staszewskiego z 1986 r.³⁸, podczas gdy najnowsze omówienie tej kwestii zawarł w swoim tekście z 2009 r. Gintautas Sliesoriūnas³⁹.

W kolejnym, krótkim rozdziale wracamy do wojny północnej za sprawą zjazdu w Birżach (*Zjazd w Birżach*). Autor opisuje w nim spotkanie Augusta z carem Piotrem. Podjęto wówczas zakończone niepowodzeniem próby wciągnięcia Rzeczypospolitej do wojny ze Szwecją.

Ostatni rozdział (*Bitwa nad Dźwiną*) dotyczy tytułowej batalii. Znajdziemy tutaj opis kampanii roku 1701 ze szwedzką wyprawą pod Peczory/Pieczory (ros. Печоры) na granicy inflancko-rosyjskiej. Najbardziej znaną bitwę całej inflanckiej wyprawy przedstawiono w podrozdziale *Bitwa na polanie Spill Wen*. Najprawdopodobniej nazwa polany została zaczerpnięta z planu, którego tytułu autor nie podaje w tekście (jedynie w przypisie pada określenie „mapa niemiecka”; s. 224), choć w dużej mierze opiera na nim przedstawienie całej batalii. Plan daje się łatwo zidentyfikować, gdyż został wykorzystany do stworzenia okładki. Jego tytuł to: *Abbildung des Düna-Stroms, wie König Carl der Zwölfte von Schweden am 9. Julius 1701 mit seinen Leuten darüber gesetzt und die Sachsen in die Flucht geschlagen*⁴⁰.

Niewykorzystanie podstawowego opracowania bitwy autorstwa szwedzkiego sztabu generalnego (Generalstaben) pod tytułem *Karl XII på slagfaltet* prowadzi do wielu nieporozumień, nieścisłości i błędów. Jednym z nich jest zdaniem G. Szymborskiego kuriozalne przybycie spod Kokenhausen tuż przed starciem oddziału szwedzkiego (s. 216). Znajomość opracowania pozwoliłaby lepiej rozeznaczyć się w planach Karola, który tym manewrem odciągnął uwagę przeciwnika od okolic Rygi, co miało kluczowe znaczenie dla późniejszej bitwy⁴¹.

³⁷ J. NARBUTT, op.cit.; Ludwik POWIDAJ, *Wojna domowa Sapiehów z szlachtą litewską w ostatnich latach XVII i na początku XVIII wieku. Szkic historyczny*, Przegląd Polski, R. 7: 1872, t. 23, z. 4, s. 68–88; z. 5, s. 211–231. Por. Krystyna NIZIO, *Wojna domowa szlachty z Sapiehami na pióra*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 22: 1988, s. 126–127.

³⁸ Jacek STASZEWSKI, „Postanowienie wileńskie” z 1701 r. i jego wpływ na unię polsko-litewską w czasach saskich, *Zapiski Historyczne*, t. 51: 1986, z. 1, s. 83–96.

³⁹ Gintautas SLIESORIŪNAS, *Czy tak zwane postanowienie wileńskie mogło zostać uchwalone w 1701 roku?*, *ibid.*, t. 74: 2009, z. 2, s. 7–30.

⁴⁰ *Abbildung des Düna-Stroms, wie König Carl der Zwölfte von Schweden am 9. Julius 1701 mit seinen Leuten darüber gesetzt und die Sachsen in die Flucht geschlagen*, [in:] *Wikimedia Commons* [online] (dostęp 20 VI 2016 r.). Dostępny w World Wide Web: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Plan_of_the_Spilve_Battle_of_9_July_1701.jpg.

⁴¹ [Generalstaben], op.cit., s. 373–374, Skiss 44.

Przed opisem bitwy autor przedstawia plany obydwu stron. Przeczytać tam możemy, że: „*Ordre de Bataille*, zarówno w przypadku Szwedów, jak i Sasów, nie zostało zrealizowane na skutek chaotycznego przebiegu bitwy” (s. 217). Grzegorz Szymborski sugeruje, że obydwie strony nie ustawiły się w szykach (*ordres de bataille*) ze względu na chaotyczny przebieg bitwy, co jest nieprawdą. Autor przedstawia później ustawienia obydwu walczących stron, ilustrując to planem na stronie 229. W dużej mierze jest on oparty na *Abbildung des Düna-Stroms*, na którym znajdują się *ordres de bataille* saskiej i szwedzkiej armii, przerysowane i zamieszczone przez autora na końcu pracy.

Na planie ukazującym bitwę (s. 229) widzimy szaniec Balting w pewnym oddaleniu od lewego skrzydła Szwedów, a autor pisze o oparciu lewego skrzydła na tym umocnieniu (s. 225). O zabezpieczeniu lewej flanki wspomina wiele źródeł. Mowa w nich jednak o gwieździstym szańcu, który G. Szymborski utożsamia z Baltingiem⁴². Czy znajduje to potwierdzenie w źródłach? W dwóch spośród nich znajdujemy dwa osobne umocnienia, co przeczy ustaleniom autora⁴³. Wciąż omawiając plan na 229 stronie, należy zaznaczyć, że widzimy stosunkowo mały i zniekształcony szaniec Cobrona oraz nieproporcjonalnie duże umocnienia, znajdujące się w pobliżu starcia nad Dźwiną. Tworzy to złudne wrażenie, jakoby gwieździsty szaniec był większy od Cobrona i równy wielkością z ryską cytadelą, co jest nieprawdą.

Analizując wspomniany plan i opis bitwy, dostrzegamy jeszcze inną, o wiele istotniejszą kwestię. Chodzi o zmianę ustawienia obydwu walczących stron względem Dźwiny. Z lektury tekstu i analizy rysunku można wyciągnąć wniosek, że Szwedzi mieli przed sobą Sasów, a za sobą rzekę. Tak musiało być na początku. Później, w trakcie bitwy armia Karola, posuwając się do przodu, zaczęła skręcać na południe, oddalając się swoim prawym skrzydłem od Dźwiny. Skutkiem tego było odsłonięcie prawej flanki, co chciał wykorzystać przeciwnik. W książce znajdujemy opis zaciętej walki na tym odcinku (s. 226), ale autor nie wyciąga z tego wniosku (ani w tekście, ani na planie). W efekcie czytelnik odnosi wrażenie, że starcie pozbawione było manewrów, mając jedynie charakter czołowego zderzenia dwóch wrogich linii. Utwierdza go w tym podsumowanie, gdzie G. Szymborski cytuje współczesnego szwedzkiego historyka Gunnara Artéusa, który tak właśnie opisał bitwę⁴⁴. O odsłonięciu prawego boku i próbach

⁴² J.A. NORDBERG, op.cit., s. 167; *Kort relation*, bez pag.; *Kurtze Relation*, bez pag.; Ch. KELCH, op.cit., s. 207.

⁴³ Ch. KELCH, op.cit., s. 207; *Prospect von der Gloriuse Decrentz und Acion welche Ihro König May: von Schweden König Carl XII. Anno 1701 den 9 Iuly bey Rig uber die Duna gegen die Sachischen vorgenommen und nächst Gött beystand glücke außgeführt worden*, [in:] C. METTIG, op.cit., il. po s. 364. Por. [Generalstaben], op.cit., Skiss 46, Karta 11b.

⁴⁴ Gunnar ARTÉUSA, *Szwedzka taktyka walki podczas wielkiej wojny północnej*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 21: 1978, s. 348.

oskrzydlenia Szwedów przeczytać można w licznych źródłach pisanych⁴⁵, obejrzyć na ikonografiach⁴⁶, a także znaleźć potwierdzenie w literaturze⁴⁷. Manewr skrzytu całą bojową linią nawet dla tak sprawnej maszyny wojennej, jaką była armia Karola XII, był niezwykle trudnym przedsięwzięciem. To wraz z próbą obejścia prawego skrzydła szwedzkiego ugrupowania wyraźnie przeczy tezie o braku manewru w starciu.

Po ostatnim rozdziale natrafiamy na *Zakończenie*, które tylko w części jest podsumowaniem, gdyż autor jego większość poświęca na dalszą narrację wydarzeń, o czym świadczy tytuł: *Zakończenie. Koniec marzeń o hegemonii Wettynów*. Grzegorz Szymborski wymienia tam argumenty za udziałem Rzeczypospolitej w wojnie, po czym stwierdza, że „wobec braku zgody Sejmu na prowadzenie wojny i fiaska jednego z celów spotkania w Birzach, którym było wciągnięcie Rzeczypospolitej do konfliktu, dywagacje te nie mają sensu i pokrycia” (s. 256). Po pierwsze, wnioskiem tym autor przysłowiowo odkrywa Amerykę, albowiem o neutralności Rzeczypospolitej w pierwszej fazie konfliktu uczy się już uczniów gimnazjów. Po drugie, razi niedostrzeżenie przez G. Szymborskiego rzeczywistości, jaka wówczas panowała. Jarosław Poraziński określił okres oficjalnego nieangażowania się Rzeczypospolitej w wojnę mianem fikcji: „bo w istocie charakter ówczesnych działań wojskowych, taktyka działania armii i wreszcie sposoby jej zaopatrywania uniemożliwiały zachowanie neutralności”⁴⁸.

Zdziwienie budzi również wniosek, że za wciągnięcie Rzeczypospolitej do wojny odpowiada Karol XII, który według autora nie rozumiał funkcjonowania unii polsko-saskiej oraz działania polskiego sejmu (s. 256). Tym samym dla G. Szymborskiego agresywne działania Wettyna wspieranego przez polsko-litewskie państwo wobec braku zgody sejmu nie miały wpływu na stosunek Szwecji do Rzeczypospolitej! W całej książce możemy znaleźć fragmenty, gdzie autor dziwi się określeniem elektora i jego wojska w Inflantach przez jemu współczesnych przymiotnikami pochodzącymi od rzeczownika „Pol-

⁴⁵ „Son Aile gauche étoit couverte pa le rivage, & par la Redute dont on venoit de se rendre Maitre; mais, l'Aile droite se trouvoit entièrement à découvrir” (J.A. NORDBERG, op.cit., s. 167); *Kort relation*, bez pag.; *Kurtze Relation*, bez pag.; *Zur Geschichet der Schlacht auf der Spilve*, *Baltsiche Monatschrift*, Bd. 68:1909, H. 6-8, s. 19. Jean-Léonor de Grimarest pisze jedynie o możliwości wykonania szarży przez saksońską kawalerię na prawe skrzydło przeciwnika, zob. Jean-Léonor de GRIMAREST, *Les campagnes de Charles XII. Roi de Suède*, La Haye 1705, s. 83.

⁴⁶ *Övergången av Düna 9 juli 1701*, Nordiska museet (Stockholm), NM.0060575. Widać to także na ilustracji zamieszczonej w recenzowanej książce na s. 225.

⁴⁷ A. FRYXELL, op.cit., s. 160; [Generalstaben], op.cit., s. 393–394, Karta 11b; *Svenska slagfält*, s. 266.

⁴⁸ Jarosław PORAZIŃSKI, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 6.

ska”. Świadczy to wyraźnie o oderwaniu autora od realiów początków wielkiej wojny północnej.

Po *Zakończeniu* natrafiamy na *Aneksy*. W pierwszym z nich znajdujemy wykaz saskich załóg w Inflantach z listopada 1700 r., który jest obrócony o 90 stopni w prawo w stosunku do oryginału opublikowanego na stronie 295, co powoduje, że sumy znajdują się na górze kolumn, a ich składowe poniżej. W drugim dodatku natrafiamy na *ordres de bataille* obydwu walczących stron z bitwy nad Dźwiną, ale bez podania źródła, którym jest *Abbildung des Düna-Stroms*⁴⁹. Ostatni, trzeci *Aneks* to spis miejscowości występujących w pracy, gdzie autor podaje warianty ich nazw. Z pewnym zdziwieniem zauważamy, że G. Szymborskiemu nie udało się ustalić obecnej nazwy Thomsdorfu (łot. Tome), miejsca ważnej przeprawy z lata 1700 r. (s. 267), a także wielu innych, mniej istotnych osad⁵⁰.

Zanim przejdziemy do podsumowania, musimy jeszcze zwrócić uwagę na drobne uwagi do książki. Jedną z nich jest konsekwentne określanie historyka łotewskiego Janisa Arajasa mianem historyczki (s. 101, 219, 221, 223–225, 227). Autor *Dziejów wewnętrznych narodu litewskiego* to Justyn Narbutt, a nie Teodor Narbutt. Innym przykładem niefrasobliwości G. Szymborskiego jest brak podpisów pod ilustracjami następującymi po *Indeksie osób* (s. 292–295). Wspomnieć należy także o częstym pomijaniu przypisów z podaniem stron wykorzystanego tekstu (m.in. s. 36, 121, 133, 137, 176, 208–209, 227, 246, 256), co irytuje czytelnika chcącego sprawdzić źródło informacji.

Chcąc podsumować całą książkę, należy przypomnieć słowa autora ze *Wstępu*, w którym napisał, że: „Celem oddanej w ręce Czytelników książki jest rozpowszechnienie wiedzy na temat tego zapomnianego przez polską historiografię zagadnienia oraz apel o solidne jego opracowanie przez zawodowych historyków” (s. 8). Rzeczywiście Grzegorz Szymborski pokazał czytelnikom nieznaną i ciekawą wycinek konfliktu, jakim była wielka wojna północna. Z „apelem o solidne opracowanie” również się zgadzamy, gdyż recenzowanej książki nie można określić mianem „solidnej”. Ma ona bardzo wiele niezrozumiałych, dyskusyjnych i błędnych fragmentów. Największym problemem pracy jest bez wątpienia wrywkowa kwerenda, poza którą znalazły się niemiecko- i szwedzkojęzyczne materiały. To uchybienie pociąga za sobą kolejne. Dotyczy to głównie części odnoszących się do wydarzeń w Inflantach. Fragmenty, w których opisano sytuację w Rzeczpospolitej, oparte na polskojęzycznym materiale, prezentują się znacznie lepiej. Poza próbą kompilacji nie wnoszą one jednak nic nowego do naszej wiedzy.

⁴⁹ *Abbildung des Düna-Stroms*.

⁵⁰ *Thomsdorf*, [in:] *Baltisches historisches Ortslexikon*, Tl. 2, s. 643.

